

IV Małopolskie Dyktando Niepodległościowe

„Po polsku o historii”

dla uczniów kl. IV-VI szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych
województwa małopolskiego w roku szkolnym 2016/2017



ETAP SZKOLNY

4 października 2016 roku

Instrukcja dla osoby czytającej dyktando

Szanowni Państwo!

1. Tekst należy przeczytać trzykrotnie:
 - a) pierwszy raz – w całości
 - b) drugi raz wolniej, dyktując po jednym zdaniu
 - zdania wielokrotnie złożone należy podzielić na mniejsze, logiczne części, zgodnie z interpunkcją
 - znaki interpunkcyjne mogą być sygnalizowane jedynie przez intonację, a nie nazywane
 - bardziej rozbudowane zdania można przeczytać ponownie
 - c) trzeci raz – znów w całości.
2. Łączny czas dyktanda (kodowanie, pisanie dyktanda i oddanie pracy) nie może przekroczyć 45 min.
3. Udział w Konkursie ma być dla uczniów przede wszystkim okazją do rozwijania zainteresowań humanistycznych i dociekliwości poznawczej: językowej i historycznej, dlatego zadbajmy o spokój i tonujmy rywalizację.

Dziękujemy!

Tekst dyktanda dla uczniów GIMNAZJUM

Kino w służbie historii

W bieżącym roku mija sto dwudziesta rocznica pierwszego na ziemiach polskich pokazu słynnego francuskiego kinematografu. Odbył się on 14 listopada 1896 r. w Teatrze Miejskim w Krakowie. Wszakże nie od razu doceniono ogólnospołeczne i kulturotwórcze możliwości nowo powstałego urzędnictwa.

Początki kina polskiego nie należały do najłatwiejszych: chronicznie niedoinwestowana, narażona na ryzyko porażki rodzima kinematografia pozostawała zapóźniona względem kina europejskiego. Próbowano zapewnić frekwencję m.in. poprzez łączenie w filmach podniosłego wątku patriotycznego i perypetii miłosnych. Odwoływano się do heroizmu walczącej o polskość Lwowa młodzieży czy wojny polsko-bolszewickiej. Ponadto niedostatek oryginalnych scenariuszy rekompensowano adaptacjami literatury. Warto by wspomnieć o premierze „Pana Tadeusza”, na której obecni byli marszałek Józef Piłsudski i ówczesny prezydent Rzeczypospolitej, Ignacy Mościcki.

Międzywojenną historię filmu polskiego zamknęła jakże symboliczna scena. Otóż wkraczające we wrześniu 39 roku do Warszawy faszystowskie oddziały filmowały na placu Trzech Krzyży zarówno operatorzy niemieckiej kroniki frontowej, jak i ustawieni naprzeciw filmowcy polscy. Wkrótce okupanci przejęli wszystkie kina oraz sprzęt. Hans Frank, szef Generalnej Guberni zażądał, aby Polakom wyświetlano tylko filmy rozślawiające wielkość Rzeszy Niemieckiej. Kino znalazło się w cieniu swastyki, toteż Polskie Państwo Podziemne zalecało sabotaż seansów filmowych, a aktorów współpracujących z hitlerowskim reżimem skazywano na karę infamii. Równocześnie Biuro Informacji i Propagandy Armii Krajowej uruchomiło kursy dla operatorów. Dzięki archiwalnej kronice filmowej niedawno odtworzono przejmujący autentycznością obraz gehenny warszawiaków w filmie pt. „Powstanie Warszawskie”.

Kamera towarzyszyła również na co dzień polskim oddziałom na Wschodzie i na Zachodzie, chociażby w bitwie o Monte Cassino. Można by rzec, że dzięki twórcom X muzy kino stało się niekonwencjonalnym orężem w walce o niepodległość.